

REAKCJE SPOŁECZEŃSTWA NIEMIECKIEGO NA PRÓBĘ ZAMACHU STANU Z 20 LIPCA 1944 ROKU

Sebastian FIKUS*

* Wydział Ekonomii i Zarządzania, Politechnika Opolska
e-mail: Sebastian.fikus@interia.pl

Artykuł wpłynął do redakcji 05.01.2012 r. Zweryfikowaną i poprawioną wersję po recenzjach i korekcie otrzymano w sierpniu 2012 r.

Wielkie, spontaniczne poparcie, jakie udzieliła Hitlerowi po 20 lipca 1944 roku przytłaczająca większość społeczeństwa niemieckiego dowodzi, że elementem integrującym III Rzesze nie był bynajmniej terror gestapo. Przytłaczająca jego większość, kierując się fanatyzmem, bezmyślnością, wygodnictwem czy też niedobrymi wcześniejszymi tradycjami historycznymi, reżim hitlerowski z całym zaangażowaniem wspierała. Ale reakcja społeczeństwa niemieckiego na próbę przewrotu dowodzi również z całą ostrością, jak bardzo dysydenci III Rzeszy byli z niego wyizolowani. Wielkie osamotnienie bojowników zamachu stanu z 20 lipca 1944 roku i ich alienacja jest potężnym oskarżeniem pozostałej części społeczeństwa.

Słowa kluczowe: Hitler Adolf (1889-1945), zamach 1944 r., Schenk von Stauffenberg Claus (1907-1944), wojna 1939, propaganda, opinia publiczna

WSTĘP

W pierwszych latach po wojnie postrzeganie Oporu¹ w Republice Federalnej było zdecydowanie negatywne. Postawę taką wyrażali nie tylko dawni aktywiści reżimu hitlerowskiego, ale również wielu kluczowych polityków. Dobrym przykładem sytuacji w jakiej się dawni dysydenci znajdowali było wydarzenie, które miało miejsce w 1946 roku. Środowisko dawnych przeciwników reżimu zwróciło się wówczas z prośbą o polityczne wsparcie do gremium doradczego przy komendancie brytyjskiej strefy okupacyjnej (*Zonenbeirat*). Przewodniczył mu wówczas nie kto inny, jak Konrad Adenauer. To on też był głównym przeciwnikiem udzielenia wsparcia temu środowisku. Na skutek jego osobistej interwencji prośba ta została jednomyślnie odrzucona. Decyzję uzasadniano twierdzeniami, że „[...] większość dysydentów początkowo sympatyzowała z faszystami i dopiero, kiedy zrozumieli, że wojna jest przegrana, postanowili wystąpić przeciwko Hitlerowi”². Jeszcze dalej, 25 listopada 1949 roku poseł Bundestagu z ramienia Deut-

¹ Tłumaczenie pojęcia Widerstand związane jest z problemami translatorskimi. Autor będzie określał niemieckie działania opozycyjne i zbrojne wymierzone w reżim hitlerowski pojęciem Oporu.

² *Akten zur Vorgeschichte der Bundesrepublik Deutschland 1945-1949*, Bd.1. September 1945-Dezember 1946, bearb. v. W. Vogel, Ch. Weisz, München/Wien 1976, s. 855.

sche Partei (DP), Wolfgang Hedler, na zebraniu swojej partii w Deutsche Haus w Einfeld odniósł się również do działań niemieckiego Oporu, twierdząc między innymi, że „wszystkie winy za nasze narodowe nieszczęścia ponoszą bojownicy oporu (Widerstandskämpfer). Niemcy nie przegrali wojny na skutek wyczerpania, tylko zdrady przez popełnionej Opór (Widerstandsbewegung)”³. Pogląd ten podzielała również większość społeczeństwa. W czerwcu 1951 roku próbę zamachu na Hitlera jednoznacznie potępiało 30% Niemców w RFN. Druga równie wielka grupa nie miała w tej kwestii zdania. Pozytywnie o próbie zamachu stanu wypowiedziało się zaledwie 49% respondentów⁴.

Punktem zwrotnym w procesie reinterpretacji wydarzeń związanych z próbą zamachu stanu z 20 lipca 1944 roku okazała się mowa, jaką wygłosił ówczesny prezydent Republiki Federalnej, Theodor Heuss w 10. rocznicę tego wydarzenia. Jego wystąpienie miało miejsce na Freie Universität w Berlinie 19 lipca 1954 roku. Otóż Heuss publicznie uznał wówczas dysydentów za bohaterów narodowych. Fiasko próby zamachu stanu w jego oczach nie ujmowało nic z wartości, jaką była gotowość poświęcenia własnego życia dla narodu⁵. Później przedstawiciele różnych elit niemieckich odkryli dla siebie w próbie zamachu stanu z 20 lipca 1944 roku rodzaj alibi za zbrodnie popełnione w czasie funkcjonowania III Rzeszy⁶.

Tradycja Oporu stwarzała bowiem szansę na wypracowanie pozoru, że nowa rzeczywistość polityczna została zainspirowana już wcześniej przez niemieckie elity. One to bowiem były podmiotem zamachu stanu z 20 lipca 1944 roku. Od tego czasu datuje się długa historia różnych reinterpretacji działań niemieckiej opozycji i uzurpowania sobie różnych jej odłamów dla aktualnych politycznych celów.⁷

³ B.A., *Geteilte Meinung eines Abgeordneten über die Vergasung von Juden*, [w:] „Frankfurter Rundschau“, 1949/264 z dnia 12.12.1949 r., s. 2.

⁴ E. Neumann, E. Noelle, *Antworten, Politik im Kraftfeld der öffentlichen Meinung*, Allensbach 1954, s. 33.

⁵ Pisze o tym wydarzeniu: J. Friedrich, *Die kalte Amnestie, NS Täter in der Bundesrepublik*, Frankfurt am Main 1984, s. 282.

⁶ *Der vergessene Widerstand. Zu Realgeschichte und Wahrnehmung des Kampfes gegen die NS – Diktatur*. Hrsg. Tuchel J., Göttingen 2005; Ebbinghaus A., *Neue Initiativen: Der Kreisauer Kreis*. [w:] *Rote Kappellen- Kreisauer Kreise – Schwarze Kappellen*, pod red. K. H. Roth, A. Ebbinghaus, Hamburg 2004; Fest J., *Staatsstreich, Der lange Weg zum 20. Juli*, Berlin 1994; Fraenkel H., Manvell R., *Der 20. Juli*. Frankfurt /M 1964; Hoffmann P., *Widerstand – Staatsstreich – Attentat. Der Kampf der Opposition gegen Hitler*, München 1985; F. Moltke, M. Balfour, J. Frisby, *Helmut James Graf von Moltke*. Berlin 1984; H. Mommsen, *Alternative zu Hitler. Studien zur Geschichte des deutschen Widerstandes*. München 2000; G. Ronn, *Neuordnung im Widerstand, Der Kreisauer Kreis innerhalb der deutschen Widerstandsbewegung*, München 1967; G. van Roon, *Widerstand im Dritten Reich. Ein Überblick*, München 1998; P. Steinbach, J. Tuchel, *Widerstand gegen den Nationalsozialismus*. Bonn 1994; P. Steinbach, *Widerstand im Widerstreit. Der Widerstand gegen den Nationalsozialismus in der Erinnerung der Deutschen*. Paderborn 2001; Ueberschär G., *Der deutsche Widerstand gegen Hitler*, Darmstadt 2002; G. Ueberschär, *Für ein anderes Deutschland. Der deutsche Widerstand gegen den NS Staat 1933-1945*. Frankfurt am Main 2006; Winterhager W., *Der Kreisauer Kreis*. Trier-Saarbrücken 1998; Zeller E., *Oberst Claus Graf Stauffenberg*. Paderborn 1952.

⁷ Za dobry przykład mogą posłużyć wystąpienia Helmuta Kohla, który często twierdził, że zarówno on, jak i jego partyjni koledzy, „moralne i polityczne tradycje Oporu uczynili fundamentem polityki Republiki Federalnej”. Przedrukowane w R. Voss, K. Gotto Hrsg., *Der deutsche Widerstand und die CDU, Dokumentation: Reden, Stellungnahmen, Erklärungen, (1954-1978)*, Bonn 1979, s. 6.

Z czasem zaczęto rewaloryzować to wydarzenie. Przyznawano oczywiście, że część niemieckiego społeczeństwa była aktywistami reżimu. Ale twierdzono jednocześnie, że inna część była mu przeciwna i za swoje przekonania gotowa była oddać swoje życie. Tworzono też rodzaj sugestii, z której miałyby wynikać, że w polu tych napięć większość społeczeństwa miała się zachować pasywnie i neutralnie wobec systemu III Rzeszy. Twierdzono również, że antyhitlerowskie postawy nie mogły się jednak ujawnić w czasach III Rzeszy, ponieważ Niemcy byli terroryzowani przez brutalny aparat policyjny. W takiej to konstrukcji Niemcy sprowadzili się sami do roli ofiary reżimu hitlerowskiego.

W polskiej literaturze już przed wielu laty Franciszek Ryszka zwracał uwagę, że niemiecka historiografia nie tyle stara się gromadzić wiedzę na temat Oporu, co próbuje ją na nowo tworzyć⁸. Ostrzeżenie to poszło jednak na marne. Wiele polskich prac naukowych poświęconych Oporowi napisana została raczej w apologetycznym tonie, wtórując większości niemieckich opracowań z tego zakresu⁹.

Przypuszczalnie na polskim gruncie nie pojawiała się dotąd próba ukazania tego, w jak dramatycznej próżni politycznej niemiecki Opor się obracał. A dowodem na to zjawisko są społeczne reakcje na zamach stanu z 20 lipca 1944 roku w Niemczech. Nawet funkcjonariusze niemieckiego aparatu terroru ze zdumieniem odnotowali, jak wielkie i spontaniczne było poparcie dla dyktatora. Z satysfakcją w swoich sprawozdaniach pisali również o oburzeniu, z jakim mówiono wówczas o bojownikach Oporu.

1. REAKCJE ELIT RZĄDOWYCH III RZESZY NA ZAMACH STANU Z 20 LIPCA 1944 ROKU

Po katastrofie militarnej pod Stalingradem i El Alamein w Afryce wielu niemieckich oficerów i generałów zdało sobie sprawę, że II Wojna Światowa jest przegrana. Próbowano na różne sposoby fakt ten Hitlerowi uzmysłowić i wskazać na beznadziejność sytuacji. Kiedy sugestie zawarcia pokoju i zakończenia wojny z całym zdecydowaniem przez dyktatora zostały odrzucone, drogi niemieckich oficerów się podzieli-

⁸ F. Ryszka, *Główne tendencje historiografii zachodnio – niemieckiej poświęconej dziejom najnowszemu*, Opole 1960, s. 13.

⁹ M. Cygański, *Niemiecki antyhitlerowski ruch oporu i opozycja w krajach i ważniejszych regionach III Rzeszy w latach 1933-1945*, Opole 1990; J. Fiszer, *Warunki rozwoju opozycji antyhitlerowskiej*, [w:] *Zeszyty Niemcoznawcze*, pod red. M. Tomala, Warszawa 1995; A. Gelberg, *Pod prąd. Zamach na Hitlera w 1944 roku*, [w:] „Tygodnik Solidarność”, nr 46/1992 s. 10.; K. Jońca, *Niemcy-Polska w myśli politycznej Kreisauer Kreis w latach 1939-1944*, [w:] *Zeszyty Niemcoznawcze*, pod red. M. Tomala, Warszawa 1995; Warszawa 1995. s. 35; J. Kozieński, *Opozycja w III Rzeszy*, Poznań 1987; T. Kuczyńska, *Spór o Stauffenberga*, [w:] „Tygodnik Solidarność”, 46/1992, s. 10.; F. Kuligowska, *Bunt krewnych*, [w:] „Polityka”, nr 29/1994 s. 22; M. Maciejewski, *Konserwatywni intelektualiści niemieccy wobec rządów hitlerowskich*, [w:] „Dzieje Najnowsze”, nr 3-4/1986, M. Maciejewski, *Rewolucyjni konserwatyści przeciwko nazistowskiej dyktaturze (1933-1945)*, [w:] *Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi*, t. XIII, Wrocław 1990; S. Niesiołowski, *Niemieccy przeciwnicy Hitlera*, Łódź 1995; S. Niesiołowski, *Spiskowcy nowych Niemiec*, [w:] „Gazeta Wyborcza”, nr 167/1999, s. 11,13.; J. Nowakowski, *13 minut za późno* [w:] „Kierunki”, nr 3/1990, s. 2; T. Scheffler *Europa po Hitlerze. Ład międzynarodowy w koncepcjach konserwatywnej opozycji w Trzeciej Rzeszy*, Wrocław 2006; T. Szarota, *Zamach Stauffenberga z polskiej perspektywy*, *Wilczy szaniec 20 lipca 1944 roku*, [w:] „Rzeczpospolita”, nr 172/2004, s. A10; J. Trenkner, *Cisi bohaterowie*, *Niemcy w antyhitlerowskim ruchu oporu*, w *60 rocznicę zamachu na Hitlera*, [w:] „Tygodnik Powszechny”, nr 2004/30, s. 19-20.; Tycner W., *Hrabia von Stauffenberg i Powstanie Warszawskie*, [w:] „Prawo i Życie”, nr 31/1991, s. 10-11.

ły. Większość z nich przyjęła postawy konformistyczne, natomiast niewielka grupa oficerów i generałów postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce. Po wielu wahaniach zdecydowano się dokonać próby zamachu stanu, w której wzięli również przedstawiciele Oporu, od lat konsekwentnie reżimowi przeciwni.

Ocena czynu samego Stauffenberga z dzisiejszej perspektywy jest trudna, ponieważ niesie ona ze sobą wiele sprzecznych aspektów. Pomimo bardzo poważnego kalectwa był on jedynym oficerem Wehrmachtu, który zdobył się na próbę zamordowania dyktatora. Fiasko próby zamachu dyktatora miało jednak jedną bardzo banalną przyczynę. Stauffenberg w ostatnim momencie przed zamachem zredukował siłę ładunku wybuchowego o połowę. Kierował się przypuszczalnie względami humanitarnymi i psychicznymi oporami przed zamordowaniem wszystkich obecnych na naradzie z Hitlerem w Wilczym Szańcu oficerów. Ale ładunek okazał się też niewystarczający, by unicestwić dyktatora¹⁰. Konsekwencje tej chwili słabości były straszne. Zamach dał reżimowi pretekst do wymordowania większości wszelkich aktywnych dysydentów III Rzeszy¹¹.

Równie ważną korzyścią jaką wyniósł reżim faszystowski z zamachu na dyktatora była udana próba mobilizacji społeczeństwa niemieckiego do dalszej walki z alian-tami. Wytyczne ministerstwa propagandy nakazywały, by najważniejszym elementem akcentowanym w mediach w związku z zamachem na dyktatora była rzekoma, czuwająca nad nim opatrność. Hitler miał być w szczególnych łaskach Boga, ponieważ uratował Niemcy, a potem całą Europę od potopu bolszewizmu. Wytyczne ministerstwa propagandy nakazywały, by media donosiły o zamachu na dyktatora na pierwszych stronach i pisały o sprawie z wielką powagą. Prasa miała sugerować, że wrogowie Rzeszy podjęli próbę zniszczenia państwa faszystowskiego. Zamach miał być dowodem na to, że ludzie ci stracili wiarę w możliwość pokonania Wehrmachtu na froncie, dlatego musieli się posunąć do takich kroków¹².

Polecenia prasowe naczelnika prasy rzeszy (Reichpressechefs) z 22 lipca 1944 roku nakazywały, by pisać o zamachu jako spisku małej kliki oficerów będącej w ścisłych związkach z wrogami, ale zabroniły rzucania obelg na korpus oficerski czy cały Wehrmacht¹³. Propaganda hitlerowska posługiwała się też chętnie wyjętymi z kontekstu fragmentami przemówień brytyjskich parlamentarzystów dla skompromitowania niemieckiego ruchu sprzeciwu¹⁴.

Kwaterna główna Führera 21 lipca 1944 roku natomiast skierowała do wszystkich gauleiterów napisane na maszynie Hitlera pismo następującej treści: „Mała klika reak-

¹⁰ W potocznej świadomości pokutuje pogląd, że Stauffenberg nie zdążył uruchomić zapalnika drugiego ładunku wybuchowego. Zapomina się przy tym o oczywistości, że ów drugi ładunek byłby eksplodował sam od wybuch pierwszego, gdyby był pozostawiony w torbie Stauffenberga. Patrz: S. Fikus, *Opór w III Rzeszy. Wydarzenia, ludzie, interpretacje*, Opole 2011, s. 229; S. Fikus, *Niepokorni z Krzyżowej*, Opole 2010, s. 284.

¹¹ Procesy opisane zostały między innymi [w:] W. Wagner, *Der Volksgerichtshof im Nationalsozialistischen Staat*, Stuttgart 1974, s. 660 i następne.

¹² Vertrauliche Informationen (VI) [w:] Bundesarchiv, Sammlung Oberheitmann zur Pressepolitik des NS-Staates, ZSG 109, Bd.50 (1. Juni-31. Juli 1944) dalej: BArchiv Zsg 109/50, VI/149/44.

¹³ Loc. cit.

¹⁴ W. Hofer, *Das Attentat der Offiziere und das Ausland*, [w:] *20 Juli, Porträts des Widerstandes*, pod red. R. Lill, H. Oberreuer, Düsseldorf 1984, s. 53.

cyjnych generałów dokonała wczoraj dziecinnej próby zamachu stanu, który natychmiast został stłumiony i którego winni zostaną wkrótce ukarani. W tym kontekście wyrażamy zgodę i zachęcamy do przeprowadzenia w miastach manifestacji na wolnym powietrzu, na których obywatele wyrażaliby radość i satysfakcję z powodu cudownego uratowania Führera”¹⁵.

Ministerstwo Propagandy precyzowało w swoich zaleceniach, jak manifestacje te miałyby wyglądać. Otóż ludność miała na nich prezentować swoją narodowo-socjalistyczną orientację i wierność Führerowi. Zalecano składanie Hitlerowi gratulacji z okazji „cudownego ocalenia”. Kolejni mówcy mieli zwracać w swoich wystąpieniach uwagę na kilka konkretnych elementów. Za zamachem stała mała klika reakcyjnych, arystokratycznych chuliganów. Zbrodniarze biorący udział w zamachu stanu wykorzystywali podległe im oddziały wojskowe do działania na szkodę III Rzeszy. Podstawową ich motywacją były klasowe interesy. Zamachowcami kierowała nienawiść do faszyzmu i dlatego starali się ograniczyć jego wpływ w szeregach wojska. Arystokratyczni oficerowie czynili wszystko, żeby kompetentni i doświadczeni oficerowie z niższych klas społecznych nie otrzymywali dowództwa nad walczącymi jednostkami. Blokowali decyzje o przyznawaniu takim oficerom wysokich odznaczeń wojskowych i ich awansach. Wszystko to miało być zarezerwowane dla przedstawicieli arystokratycznej klasy. W manifestacjach miały brać udział oddziały Wehrmachtu stacjonujące w tych miastach, pracownicy wszystkich zakładów przemysłowych. Oprócz tego zalecano organizowanie apeli wewnątrz zakładów pracy¹⁶.

Pierwsza taka wielka manifestacja miała miejsce w Weimarze już 21 lipca 1944 roku w samo południe. W następnych dniach fala podobnych demonstracji przetoczyła się przez różne miasta Niemiec¹⁷.

W zaleceniach Ministerstwa Propagandy media miały tak interpretować zamach na Hitlera, by dla każdego pojedynczego obywatela stał się on dniem narodowego przełomu. Zalecano powtarzanie tezy, że teraz, kiedy to oburzające źródło sabotażu, zdrady i defetyzmu zostało wygaszone, kiedy ta mała, zbrodnicza klika pozbawiona została stanowisk, nastąpiła godzina mobilizacji wszystkich rezerw. Ministerstwo zalecało propagowanie poglądu, że użycie tych rezerw zyskało nowy sens, bo ratunek ojczyzny nie będzie już więcej paraliżowany przez reakcyjną klikę¹⁸.

Ministerstwo Propagandy zalecało powtarzanie w mediach tezy, że zamach stanu pokazał z całą ostrością, że prawdziwą przyczyną niemieckich frontowych problemów byli arystokratyczni, reakcyjni zdrajcy. Ich to też media miały obciążyć odpowiedzialnością za śmierć wielu narodowych bohaterów i najbardziej wartościowych przedstawicieli społeczeństwa niemieckiego. Prasa i radio miały zwracać uwagę na fakt, że akurat Stalin był tym politykiem, który w właściwy sposób potrafił uchronić się przed zdradą. Po prostu słusznie wymordował wszystkie niepewne elementy, co uchroniło go przed próbami zamachu stanu. Ministerstwo zalecało również głoszenie poglądu, że

¹⁵ Pismo sekretarza stanu Naumana z 23.07.1944 roku do wszystkich Gauleiterów, kierowników wydziałów propagandy Rzeszy i Landów, [w:] BArch, Sammlung Schumacher/ Bd.242.

¹⁶ Loc. cit.

¹⁷ Pismo sekretarza stanu Naumana do wszystkich Gauleiterów, kierowników wydziałów propagandy Rzeszy i Landów, z 23.07.1944 roku, BArch, Sammlung Schumacher/ Bd. 242.

¹⁸ BArch, Zsg 109/50, VI./151/44.

Hitler popełnił wielki błąd, darząc arystokrację i dawne elity zaufaniem. Najwyższy czas, by zmienił swoich sojuszników¹⁹.

2. SPOŁECZNE OBURZENIE NA PRÓBĘ ZAMACHU STANU STAUFFENBERGA

Kreatorów hitlerowskiej propagandy społeczne reakcje na zamach stanu zapewne mile zaskoczyły. Były też dla nich potwierdzeniem skuteczności ich działań. Znalazły one chyba wierne odzwierciedlenie w analizach, które zostały opracowane przez RSHA pod kierunkiem obersturmbannführera Waltera von Kielpińskiego oraz ministerstwo propagandy III Rzeszy. Do pisania takich analiz na rzecz ministerstwa propagandy zobowiązani byli w III Rzeszy również przewodniczący sądów okręgowych i czołowi działacze partyjni²⁰.

Tym analizom i opiniom można przypisywać dużą wiarygodność, ponieważ były to tajne, wewnętrzne dokumenty służące kształtowaniu polityki propagandowej. Dla skutecznego manipulowania społeczeństwem konieczne było przeprowadzanie rzetelnych badań dotyczących nastrojów społecznych. Toteż ewentualne przekłamania szkodziłyby tylko interesom państwa hitlerowskiego.

Z analiz tych wyczytać można jednoznaczny obraz stosunku społeczeństwa niemieckiego do zamachu stanu z 20 lipca 1944 roku. Tak wielkiego przyływu optymizmu wśród niemieckiego społeczeństwa SD nie rejestrowała już od lat. Radość z powodu ocalenia Adolfa Hitlera łączyła się z nadzieją na polepszenie sytuacji frontowej. Co więcej, analitycy SD twierdzili, że mało które wielkie zwycięstwo z pierwszego okresu wojny tak bardzo poprawiło społeczne nastroje, jak nieudany zamach na Hitlera²¹. Cudowne uratowanie Führera z najgorszego niebezpieczeństwa interpretowano powszechnie jako cud, który napawał nadzieją. Na fakcie tym budowano bowiem przekonanie, że to jego ocalenie będzie wkrótce również udziałem całego społeczeństwa²².

Z wielu miast napływały informacje, między innymi z Berlina i Królewca, że na ulicach i w innych publicznych miejscach miały miejsce dramatyczne sceny. Rozhisteryzowane kobiety głośnym szlochaniem miały rozpaczać z powodu niebezpieczeństwa, na jakie miał być narażony Führer i krzykami przeklinały zamachowców. Z drugiej strony w publicznych miejscach spontanicznie demonstrowano powszechną radość z powodu nieudanego zamachu. Mieszkańcy z poczuciem wielkiej ulgi składali Bogu dziękczynienia, że Führer żyje. Analizy dostarczane do Ministerstwa Propagandy zapewniały, że nie ma znaczących głosów, które by akceptowały zamach²³.

Analitycy ministerstwa propagandy stwierdzali że zamach na Hitlera wywołał powszechne poczucie wstydu, że Niemcy i to jeszcze oficerowie dopuścili się nie tylko tak oburzającej zbrodni, ale również niewyobrażalnej głupoty. Analitycy z satysfakcją odnotowywali spontanicznie wyrażane poglądy, że zamach powinien stać się impulsem

¹⁹ Bericht der Ortsgruppe Hünigen-St.Ludwig Ost, zrelacjonowane przez Reichspropagandaamt z 28.07.1944 r. [w:] BArch R 55 (Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda) /Bd. 602.

²⁰ M. Steinert, *Hitlers Krieg...*, op. cit., s. 475.

²¹ „Erste Stimmungsmäßige Auswirkungen des Anschlags auf den Führer“ vom Chef der Sicherheitspolizei i SD, 24.07.1944, BArch R 55 (Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda) /Bd. 602.

²² Oberlandgericht (OLG) Präsident Darmstadt, 01.08.1944, BArch R 22 (Reichsjustizministerium) /336.

²³ M. Steinert, *Hitlers Krieg...*, op.cit., s. 475.

do tego, żeby wszystkie siły poświęcić dla ostatecznego zwycięstwa²⁴. Podkreślali oni też fakt, że zamach stał się wielkim impulsem dla pogłębienia autentycznego przywiązania do Führera²⁵.

Reakcje społeczeństwa na próbę zamachu stanu były tym bardziej zaskakujące, że spotkał się on również z potępieniem ze strony środowisk reżimowi niechętnych. Reprezentowały one pogląd, że czyn ten był nieodpowiedzialny ponieważ miał miejsce w momencie zagrożenia państwowego bytu²⁶.

Analitycy SD zwracali uwagę na przykład północnych dzielnic Berlina, które zawsze konsekwentnie odnosiły się z rezerwą do faszyzmu. W swoich sprawozdaniach urzędnicy pisali, że ich mieszkańcy potępiają zamach jako niewyobrażalne świństwo (unglaubliche Schweinerei). Załamanie państwa, ich zdaniem, spowodowałoby, że alianci narzuciliby Rzeszy bardzo niekorzystne warunki pokojowe. Mieszkańcy w większości mieli reprezentować pogląd, że ewentualna wojna domowa byłaby narodowym dramatem i pociągnęłaby za sobą przegranie wojny. „Co sobie zamachowcy w ogóle wyobrażali, jak miałyby dalej być wojna toczona bez dyktatora” mieli powtarzać mieszkańcy wspomnianych dzielnic Berlina. Podkreślali oni również, że śmierć Hitlera mogłaby oznaczać koniec bytu narodowego państwa niemieckiego. Zwracali uwagę na ogrom nieszczyść, jaki byłby związany ze śmiercią Führera i powszechnie dziękowano opatrności za jego cudowne uratowanie²⁷.

Również inne środowiska, dotąd niechętne faszyzmowi, były zamachem oburzone. Wyrażały one wiarę, że tylko Führer jest w stanie rozwiązać wielkie wojenne wyzwania, jakie stają przed niemieckim narodem. Podkreślano nieudacznictwo osób biorących udział w zamachu, a tym samym dyskwalifikowano ich jako ewentualnych nowych liderów politycznych. Analitycy zwracali uwagę, że po zamachu na Hitlera zamilkły nagle głosy krytyczne na temat fatalnej sytuacji ekonomicznej i frontowych strat. Wzrosła też społeczna gotowość do wzięcia na siebie jeszcze większych ofiar dla ratowania państwa faszystowskiego. Analitycy odnotowali też silne społeczne oczekiwania, że rządzące elity faszystowskie w końcu poważnie potraktują sytuację i opanują ją²⁸.

W społeczeństwie niemieckim tego okresu pojawił się też pogląd, że winę za katastrofalną sytuację na frontach ponosili zamachowcy. Potwierdzają to między innymi oceny nastrojów społecznych w Niemczech południowych. Analitycy rejestrowali, że „większa część społeczeństwa jest coraz bardziej przekonana, że kilku zdrajców narodowych, którzy zaplanowali i przeprowadzili zamach na Hitlera, ponosi odpowiedzialność za sytuację na froncie. Dominuje pogląd, że już od dawna systematycznie paraliżowali oni zarówno obronę Niemiec, jak i konieczne dostawy zaopatrzenia, broni i amu-

²⁴ *Spiegelbild einer Verschwörung, Die Opposition gegen Hitler und der Staatsstreich*, (Hrsg.) Jacobsen H., Stuttgart 1984, s. 12. (Berichte Reichspropagandaämter)

²⁵ Ernst Kaltenbrunner, Meldungen über die Entwicklung in der öffentlichen Meinungsbildung übersandt am an Bormann 28.07.1944, [w:] BArch/ NS 6 (Partei-Kanzlei der NSDAP)/Bd. 411.

²⁶ BArch, Sammlung Schumacher/ Bd. 242.

²⁷ *Spiegelbild einer Verschwörung, Die Opposition gegen Hitler und der Staatsstreich*, (Hrsg.) H. Jacobsen, Stuttgart 1984, s. 3, (Chef der Sicherheitspolizei i SD, „Erste Stimmungsmäßige Auswirkungen des Anschlags auf den Führer“ von 21.07.1944).

²⁸ Oberlandgericht (OLG) Präsident Nürnberg, 01.08.1944, BArch, R 22/Bd.3381.

nacji na front wschodni”²⁹. Dla przykładu funkcjonariusze SD zwracali uwagę na dominujące społeczne przekonanie, że sukcesy radzieckiej ofensywy militarnej z przełomu czerwca i lipca 1944 na Białorusi (Bagration) było możliwe tylko na skutek świadomej działalności wywrotowej niemieckich arystokratycznych oficerów³⁰. Nastroje takie były oczywiście świadomie przez prasę i radio inspirowane. Zwłaszcza motyw zdrady był w nich chętnie powtarzany³¹.

Za głęboko tkwiło w Niemczech przekonanie o wyższości Wehrmachtu nad Armią Czerwoną, zbyt łatwe były sukcesy wojny błyskawicznej, żeby można było łatwo pogodzić się z faktem, że skuteczność Wehrmachtu też ma swoje granice. Zwłaszcza bolesne były informacje o logistycznych i technologicznych osiągnięciach strony rosyjskiej.

Dlatego tak wielką była społeczna podatność na mit, że frontowe problemy spowodowane były przez grupę nieodpowiedzialnych zdrajców. Raczej rosło przekonanie, że ta „klika” wcale nie była taka mała, tylko stanowiła szerokie spektrum oficerów frontowych, którzy już od dawna byli przeciwni Hitlerowi. Do tego przekonania doszli analitycy SD na podstawie pisanych do rodzin przez frontowych żołnierzy listów, które były systematycznie kontrolowane. Prości żołnierze pisali swoim bliskim, że teraz rozumieją, skąd biorą się frontowe niepowodzenia. Miały one wynikać z bezsensownych przegrupowań wojsk i pozostawiania odsłoniętych, niebronionych odcinków frontu, które natychmiast zajmowane były przez Armię Czerwoną. Błędy te niełojalni oficerowie mieli popełniać celowo³².

Wzrost zaufania do Adolfa Hitlera odnotowały też amerykańskie służby odpowiedzialne za prowadzenie wojny psychologicznej przy kwaterze głównej aliantów w Europie. Prowadziły one regularne badania sondażowe wśród żołnierzy Wehrmachtu, którzy znaleźli się w ich niewoli. Również i tu celem tych badań było tworzenie prognoz dla alianckiej propagandy skierowanej do społeczeństwa niemieckiego. Zapewne wielkim zaskoczeniem dla nich był fakt, że zamach na Hitlera wyraźnie przyczynił się do wzrostu zaufania do dyktatora. W okresie od 1 do 17 lipca 1944 roku zaufanie do Führera wyrażało 57% ankietowanych niemieckich żołnierzy. Miesiąc później, na początku sierpnia 1944 roku zaufanie to wśród internowanych wzrosło nagle do 68%³³.

Natomiast analitycy faszystowskiej SD wielką wagę przywiązywali do obserwacji społecznego zainteresowania dla manifestacji, których celem były deklaracje wierności Führerowi. Zwracali oni uwagę, że w katolickim Paderborn w manifestacjach wzięło udział co prawda tylko 20% ludności, ale były to i tak największe manifestacje profaszystowskie, jakie miały w tym mieście kiedykolwiek miejsce. Zwracali uwagę, że

²⁹ Walter von Kielpiński, „Meldungen über die Entwicklung in der öffentlichen Meinungsbildung“ an Partei-Kanzlei am 12.08.1944 übersandt, BArch, NS 6/Bd. 411, Podobne twierdzenia zawierały sprawozdania powiatowego kierownictwa SD w Buchen/Odenwald z 15.08.1944; BArch NS 6 / Bd. 1672; Berichte des OLG Präsident Rostock von 05.08.1944, BArch R22.Bd.3385; Berichte des Generalstaatsanwaltes Schwerin, 14.10.1944, BArch, R22. Bd.3379.

³⁰ Ernst Klatenbrunner, Sonderbericht des SD über „Stärke der Beunruhigung der Bevölkerung in Ostdeutschland“ übersandt an Reichsleiter Schwarz am BArch, NS 1. (Akten des Reichsschatzmeisters)/ Bd. 544.

³¹ M. Steinert, *Hitlers Krieg...*, op. cit., s. 483.

³² Ibidem, s. 487.

³³ M. Gurfein, *Trends in Wehrmacht Morale*, [w:] *Public Opinion Quarterly*, Spring, s. 81.

w wyraźnie katolickiej gminie Salzkotten w powiecie Paderborn w manifestacjach wierności Führerowi brały powszechnie udział osoby, które w przeszłości nigdy się politycznie nie angażowały. Z satysfakcją odnotowywali również, że w powiecie Schaumburg w demonstracji wierności wobec Hitlera brało udział aż 70% ludności³⁴.

Kierownik komórki SD w powiecie Breisgau pisał: „Zamach na Hitlera wywołał w kołach katolickich naszego powiatu potężne oburzenie. W głęboko katolickim Freiburgu 27 lipca 1944 roku miała miejsce największa manifestacja, jaką kiedykolwiek to miasto widziało. Daleko ponad 50 000 mieszkańców składało Führerowi dowody wierności i lojalności. Wielokrotne, spontaniczne burze oklasków dowodziły silnego, emocjonalnego zaangażowania członków manifestacji dla wygłaszanych tam przez kolejnych mówców poglądów”³⁵.

Analitycy SD z różnych regionów Niemiec byli też niemal jednogłośnie zgodni, że wśród społeczeństwa niemieckiego sposób prowadzenia procesów i wymordowanie dysydentów znalazły powszechną aprobatę³⁶. Co więcej, wiele było takich głosów, że kary nałożone na zamachowców miały być za łagodne i dalece niewystarczające. Część społeczeństwa domagała się wymordowania całych arystokratycznych rodzin osób, które w zamachu brały udział. Krytykowano również łagodność kary przez powieszenie i domagano się w tym wypadku przywrócenia średniowiecznej metody publicznego linczu³⁷.

W rozmowach tych radykalnych elementów powoływano się chętnie na przykład Stalina, który w latach 30 przeprowadzał skutecznie czystki w szeregach generalicji. „Ta metoda była z całą pewnością pewniejsza i skuteczniejsza, niż wyrozumiałość Adolfa Hitlera” powtarzano³⁸. Również w swoim sprawozdaniu kierownik wydziału propagandy ministerstwa propagandy, (Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda) z 7 sierpnia 1944 twierdził, „że byłoby mądrzej gdybyśmy również takie czystki przeprowadzili w naszych szeregach. Stalin po raz kolejny pokazał, że potrafi lepiej od nas rozwiązywać wiele problemów”³⁹.

3. NIELICZNE POZYTYWNE ECHA WYDARZEŃ W KĘTRZYNIE Z 20 LIPCA 1944 ROKU

Byłoby oczywiście daleko idącą manipulacją stwierdzenie, że w Niemczech nie było ludzi, którzy by nie ubolewali z powodu nieudanego zamachu. Dla przykładu kierownik komórki SD w powiecie Bidingen zwracał uwagę, że na jego terenie odnotowano cały szereg „egoistów, którzy w wielkiej umysłowej ciasnocie” pozytywnie odno-

³⁴ Meldung des Reichspostamtes Münster vom 8.08.1944, BArch., R55/Bd. 614.

³⁵ Stimmungsmäßiger Überblick über die gesamtpolitische Lage der Gauleitung Baden von 5.08.1944, BArch NS 6/ Bd.1823.

³⁶ Wöchentliche Bericht des Chefs der Propagandaabteilung in Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda von 15.08.1944, BArch., R 55/Bd.601.

³⁷ Bericht der Kreisleitung des SD Säckingen von 10.08.1944, BArch., NS 6/Bd.1832, Patrz także: Walter von Kiełpiński, Bericht “Stimmungsmäßige Auswirkung der Verhandlung vor dem Volksgerichtshof gegen die Attentäter des 20.0744“ von 20.08.1944, BArch., NS 6/Bd.1832.

³⁸ M. Steinert, *Hitlers Krieg...*, op.cit., s. 489.

³⁹ Bericht des Reichsministeriums für Volksaufklärung und Propaganda von 7. 08.1944, BArch., R 55/Bd.601

sili się do zamachu⁴⁰. Analitycy SD bez trudu zauważyli, że w tradycyjnie lewicowych, północnych dzielnicach Berlina manifestacje wierności Führerowi wzbudzały mniej entuzjazmu niż w innych miastach Niemiec⁴¹.

W innych analizach SD jest również mowa o wzroście liczby aresztowań z powodów politycznych po 20 lipca 1944 roku. Szczególnie wiele było ich w środowiskach lewicowych, gdzie zdarzały się osoby, które głośno ubolewały nad niepowodzeniem zamachu na dyktatora⁴². Przecież to Julius Leber był jednym z jedną z najważniejszych osób przygotowujących zamach stanu. Stąd też w środowiskach starych socjaldemokratów załamanie się zamachu stanu musiało oznaczać koniec wielu politycznych nadziei⁴³.

Analitycy SD pisali wielokrotnie krytycznie o reakcjach środowisk inteligentnych na zamach stanu. Tam jego akceptacja miała być stosunkowo największa, a niektórzy jego członkowie głośno dystansowali się od Hitlera⁴⁴. Dla przykładu powiatowy kierownik komórki SD w Ueberlingen zaobserwował, że w środowiskach inteligentnych, które już poprzednio wykazywały opozycyjne skłonności, zamach został przyjęty z zadowoleniem i ubolewano tam jednocześnie, że się nie udał⁴⁵.

Analitycy SD zauważali też, że zwłaszcza w środowiskach elit, z których się dysydenci rekrutowali, potępienie zamachu było najslabsze. Kierownik wydziału powiatowego SD w Schlüchtern w Hessen-Nassau zwracał uwagę na „rażącą obojętność wobec zamachu w kręgach arystokratycznych”⁴⁶. A we wcześniejszym sprawozdaniu pisze o „niebieskich idiotach” pozytywnie się do wydarzeń z 20 lipca 1944 roku odnoszących⁴⁷.

Natomiast wspomniany wcześniej kierownik powiatowej komórki SD w Ueberlingen domagał się wytycznych, na podstawie których miałby poddać ludzi niedostatecznie głośno potępiających zamach obserwacji, a w dalszej kolejności ukrócić ich postawy. Urzędnik domagał się wręcz wymordowania przedstawicieli krytycznych wobec reżimu tych środowisk⁴⁸.

Ale były też dokumenty, które inaczej interpretowały krytyczne głosy. Dla przykładu biuro SD w Stuttgarcie sporządziło analizę, zawierającą wiele odcieni szarości. Czytamy w niej między innymi o powtarzających się poglądach, że „naród niemiecki przez czołowych przedstawicieli elit został w obrzydliwy sposób zdradzony. Eksponowani politycy państwa faszystowskiego od lat bowiem twierdzili, że czas pracuje dla nas, że III Rzesza ciągle zwiększa produkcję wojenną i że wkrótce nastąpi użycie nowych broni,

⁴⁰ Bericht der Kreisleitung des SD Büdingen, Stimmungsmäßige Überblicke von 24.07.44, BArch, NS 6/ Bd.1634.

⁴¹ Meldung wichtiger staatspolizeilicher Ereignisse, Amt IV, Nr. 1. vom 1.09.1944, BArch., R 58 (Reichssicherheitshauptamt)/Bd.123.

⁴² Steinert M., *Hitlers Krieg...*, op. cit., s. 482.

⁴³ Ibidem, s. 481.

⁴⁴ Wöchentliche Bericht des Chefs der Propagandaabteilung in Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda von 15.08.1944, BArch., R 55/601.

⁴⁵ Bericht der Kreisleitung des SD Ueberlingen, Überblick von 24.07.1944, BArch., NS 6/ Bd.1674.

⁴⁶ Stimmungsbericht für den Kreis Schlüchtern, 27.11.1944, BArch., NS 6/ Bd.1634.

⁴⁷ Loc. cit.

⁴⁸ Loc. cit.

które dokonają zwrotu w przebiegu wojny. Zapowiadali wielokrotnie przejście od działań defensywnych do ofensywnych. I znowu słyszą obietnice, że teraz kiedy ostatni zdrajcy zostali usunięci z szeregów państwa, niemiecka maszyna wojenna ruszy pełną parą. Ale społeczeństwo niemieckie już w to nie wierzy. Ponieważ już poprzednio zostali okłamani. Bo jeżeli sam Führer twierdzi, że jego dotychczasowe działania od lat były ofiarą sabotażu, to rodzą się oczywiste wątpliwości, co do prawdziwości zapewnień o jego geniuszu. Albo ten mit jest nieprawdziwy, albo musiał on wiedzieć o działalności zdrajców i sabotażystów. Wątpliwość ta jest wstrząsem dla kredytu zaufania do Führera, ponieważ jest oczywiste, że tolerując zdrajców, Hitler zmniejszał szanse na wygranie wojny. Tym bardziej miało być to bolesne, ponieważ zarówno Związek Radziecki, jak i USA w ostatnich latach produkcję zbrojeniową potężnie rozwinęły. W konsekwencji już dziś część spośród tych, którzy dotąd w Hitlera ślepo wierzyli, utraciła to swoje dotychczasowe przekonanie. Jesteśmy pewni, że w najbliższym czasie tendencja ta będzie coraz silniejsza⁴⁹. I tu mieli analitycy SD rację, ponieważ w następnych miesiącach zaufanie do Hitlera było coraz słabsze.

4. ZAŚLEPIENIE IDEOLOGIĄ JAKO FUNDAMENT SPOŁECZNEGO PORZĄDKU

Niemniej jednak reakcje społeczeństwa niemieckiego na wydarzenia z 20 lipca 1944 roku i wielkie spontaniczne poparcie jakie udzielono wtedy Hitlerowi po tym dniu wymykają się wszelkiej logice. I dowodzą, że elementem integrującym III Rzeszę nie był bynajmniej terror gestapo, tylko poczucie wyższości nad resztą Europy. Propaganda wykorzystywała znakomicie wcześniejsze ekonomiczne i militarne sukcesy dla utwierdzenia tego poczucia. Stąd też państwo faszystowskie nieomal do samego końca cieszyło się ogromnym poparciem zarówno prostych obywateli, jak i elit⁵⁰.

Pamiętać też trzeba, że Republika Weimarska nie była potęgą gospodarczą. Dopiero totalitarne ramy, jakie stworzyła III Rzesza, umożliwiły zbudowanie w ciągu zaledwie kilku lat niemieckim elitom światowego mocarstwa. Ich zawodowa kompetencja i pracowitość stworzyły fundament sukcesu, z którego były one niewątpliwie dumne. Wojna prowadzona przez Hitlera co prawda ten wysiłek zniweczyła. Ale to właśnie elity, zarówno ekonomiczne jak i biologiczne, katastrofę roku 1945 przetrwały najlepiej. W autorytarnych ramach państwa Adenauera powtórzyły one swój sukces ekonomiczny niejako po raz wtóry. Stąd też w niemieckiej kulturze politycznej po 1945 niewiele się zmieniło, a „wspólnota narodowa” (Volksgemeinschaft) trwała nadal, jako fundament tym razem powszechnego dobrobytu⁵¹.

PODSUMOWANIE

Natomiast zmanipulowana tradycja zamachu stanu z 20 lipca 1944 roku okazała się znakomitym alibi, czy raczej argumentem neutralizującym winę, jaką Niemcy na siebie poprzez II Wojnę wzięli⁵². To zawieszenie pomiędzy ciągłym odwoływaniem się do czynu Stauffenberga a rzeczywistą niechęcią do pozostałych dysydentów III Rzeszy, znakomicie oddaje stan kultury politycznej tego kraju. Najdobitniej wyraża się to

⁴⁹ M. Steinert, *Hitlers Krieg...*, op. cit., s. 489, (Bericht der Kreisleitung des SD Stuttgart von 08.08.1944.

⁵⁰ N. Frei, *Hitlers Eliten nach 1945*, München 2003, s. 270.

⁵¹ Ibidem s. 269.

⁵² P. Steinbach, *Widerstand im Widerstreit, Der Widerstand gegen den Nationalsozialismus in der Erinnerung der Deutschen*, Paderborn 2001, s. 385.

w fakcie, że niektórzy przeciwnicy reżimu hitlerowskiego na swoją rehabilitację czekać musieli aż do 9 września 2009 roku⁵³.

Ale reakcja społeczeństwa niemieckiego na próbę przewrotu stanu uświadamia z całą ostrością, jak bardzo dysydenci III Rzeszy byli z niego wyizolowani. Zamach z 20 lipca 1944 r. stanowi więc nie tyle alibi dla win popełnionych w III Rzeszy, co jest potężnym oskarżeniem pozostałej części społeczeństwa. Dowodzi, że przytłaczająca jego większość, kierując się fanatyzmem, bezmyślnością, wygodnictwem czy też niedobrymi wcześniejszymi tradycjami historycznymi, reżim hitlerowski z całym zaangażowaniem wspierała⁵⁴.

LITERATURA

1. *Akten zur Vorgeschichte der Bundesrepublik Deutschland 1945-1949*, Bd.1. September 1945 – Dezember 1946, bearb.v. W. Vogel, Ch. Weisz, München/Wien 1976.
2. B.A., *Geteilte Meinung*” eines Abgeordneten über die Vergasung von Juden, „Frankfurter Rundschau“, 1949/ 264, s. 2. (12.12.1949).
3. Cygański M., *Niemiecki antyhitlerowski ruch oporu i opozycja w krajach i ważniejszych regionach III Rzeszy w latach 1933-1945*, Opole 1990.
4. *Der vergessene Widerstand. Zu Realgeschichte und Wahrnehmung des Kampfes gegen die NS – Diktatur.* (Hrsg.) Tuchel J., Göttingen 2005.
5. Ebbinghaus A., *Neue Initiativen: Der Kreisauer Kreis*, [w:] *Rote Kappellen- Kreisauer Kreise – Schwarze Kappellen*, pod red. Roth K. H., Ebbinghaus A., Hamburg 2004.
6. Fest J., *Staatsstreich, Der lange Weg zum 20. Juli*, Berlin 1994.
7. Fikus S., *Niepokorni z Krzyżowej*, Opole 2010.
8. Fikus S., *Opór w III Rzeszy. Wydarzenia, ludzie, interpretacje*, Opole 2011.
9. Fiszer J., *Warunki rozwoju opozycji antyhitlerowskiej*, [w:] *Zeszyty Niemcoznawcze*, pod red. Tomala M., Warszawa 1995.
10. Fraenkel H., Manvell R., *Der 20 Juli*. Frankfurt /M 1964.
11. Frei N., *Hitlers Eliten nach 1945*. München 2003.
12. Friedrich J., *Die kalte Amnestie, NS Täter in der Bundesrepublik*, Frankfurt am Main 1984.
13. Gelberg A., *Pod prąd. Zamach na Hitlera w 1944 roku*, [w:] „Tygodnik Solidarność”, 46/1992, Warszawa 1992.
14. Hofer W., *Das Attentat der Offiziere und das Ausland*, [w:] *20 Juli, Porträts des Widerstandes*, pod red. Lill R., Oberreuter H., Düsseldorf 1984.
15. Hoffmann P., *Widerstand – Staatsstreich – Attentat. Der Kampf der Opposition gegen Hitler*, München 1985.

⁵³ Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll XVI/233 Sitzung von 08.09.2009, s. 26367.

⁵⁴ P. Steinbach, *Widerstand im Widerstreit...*, op. cit., s. 385.

16. Jońca K., *Niemcy-Polska w myśli politycznej Kreisauer Kreis w latach 1939-1944*, [w:] *Zeszyty Niemcoznawcze*, pod red. Tomala M., Warszawa 1995.
17. Kozeński J., *Opozycja w III Rzeszy*, Poznań 1987.
18. Kuczyńska T., *Spór o Stauffenberga*, [w:] „Tygodnik Solidarność”, 46/1992, Warszawa 1992.
19. Kuligowska F., *Bunt krewnych*, [w:] „Polityka”, nr 29/1994, Warszawa 1994.
20. Maciejewski M., *Konserwatywni intelektualiści niemieccy wobec rządów hitlerowskich*, [w:] „Dzieje Najnowsze”, nr 3-4/1986, Warszawa 1986.
21. Maciejewski M., *Rewolucyjni konserwatyści przeciwko nazistowskiej dyktaturze (1933-1945)*, *Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi*, t. XIII, Wrocław 1990.
22. Moltke F., M. Balfour, J. Frisby, *Helmut James Graf von Moltke*. Berlin 1984.
23. Mommsen H., *Alternative zu Hitler. Studien zur Geschichte des deutschen Widerstandes*. München 2000.
24. Neumann E., Noelle E., *Antworten, Politik im Kraftfeld der öffentlichen Meinung*, Allensbach 1954.
25. Niesiołowski S., *Niemieccy przeciwnicy Hitlera*, Łódź 1995.
26. Niesiołowski S., *Spiskowcy nowych Niemiec*, [w:] „Gazeta Wyborcza” 167/1999, Warszawa 1999, s. 11, 13.
27. Nowakowski J., *13 minut za późno* [w:] „Kierunki”, nr 3/1990, Warszawa 1990.
28. Plenarprotokoll, Deutscher Bundestag XVI/233 Sitzung von 08.09.2009, s. 26367.
29. Ronn G., *Neuordnung im Widerstand, Der Kreisauer Kreis innerhalb der deutschen Widerstandsbewegung*, München 1967.
30. Roon G. van, *Widerstand im Dritten Reich. Ein Überblick*, München 1998.
31. Ryszka F., *Główne tendencje historiografii zachodnio - niemieckiej poświęconej dziejom najnowszym*, Opole 1960.
32. Scheffler T. *Europa po Hitlerze. Ład międzynarodowy w koncepcjach konserwatywnej opozycji w Trzeciej Rzeszy*, Wrocław 2006.
33. *Spiegelbild einer Verschwörung, Die Opposition gegen Hitler und der Staatsstreich*, pod red. Jacobsen H., Stuttgart 1984.
34. Steinbach P., Tüchel J., *Widerstand gegen den Nationalsozialismus*. Bonn 1994.
35. Steinbach P., *Widerstand im Widerstreit. Der Widerstand gegen den Nationalsozialismus in der Erinnerung der Deutschen*. Paderborn 2001.
36. Steinert M., *Hitlers Krieg und die Deutschen, Stimmung und Haltung der deutschen Bevölkerung im Zweiten Weltkrieg*, Düsseldorf 1970.
37. Szarota T., *Zamach Stauffenberga z polskiej perspektywy, Wilczy szaniec 20 lipca 1944 roku*, [w:] „Rzeczpospolita”, nr 172/2004, s. A10.
38. Trenkner J., *Cisi bohaterowie, Niemcy w antyhitlerowskim ruchu oporu, w 60 rocznicę zamachu na Hitlera*, [w:] „Tygodnik Powszechny”, nr 30/2004, Warszawa 2004.

39. Tycner W., *Hrabia von Stauffenberg i Powstanie Warszawskie*, [w:] „Prawo i Życie”, nr 31/1991, Warszawa 1991.
40. Ueberschär G., *Der deutsche Widerstand gegen Hitler*, Darmstadt 2002.
41. Ueberschär G., *Für ein anderes Deutschland. Der deutsche Widerstand gegen den NS Staat 1933-1945*. Frankfurt am Main 2006.
42. Voss R., K. Gotto Hrsg., *Der deutsche Widerstand und die CDU, Dokumentation: Reden, Stellungnahmen, Erklärungen, (1954-1978)*, Bonn 1979.
43. Wagner W., *Der Volksgerichtshof im Nationalsozialistischen Staat*, Stuttgart 1974.
44. Winterhager W., *Der Kreisauer Kreis*. Trier-Saarbrücken 1998.
45. Zeller E., *Oberst Claus Graf Stauffenberg*. Paderborn 1952.

REACTIONS OF GERMAN SOCIETY TO COUP ATTEMPT OF 20TH JULY 1944

Summary

Huge, spontaneous support given to Hitler by the overwhelming majority of the German society after 20 July 1944 proves that the element integrating the Third Reich was by no means Gestapo terror. The overwhelming majority driven by fanaticism, thoughtlessness, love of comfort or previously acquired bad historical traditions supported the Nazi regime with complete commitment. But the reactions of the German society to the coup attempt also show to the fullest extent how much the Third Reich dissidents were isolated from it. Great solitude of the combatants of the coup of July 20, 1944 and their alienation is a huge accusation of the remaining part of the society.

Keywords: *Hitler Adolf (1889-1945), coup of 1944, Schenk von Stauffenberg Claus (1907-1944), war of 1939-1945, propaganda, public opinion*